



BEZPŁATNA
GAZETA SOŁECKA

Przystanek Zalesie

ZALESIE GÓRNE
ROK XI · No 3/2018 (97)

SOŁTYS DZIAŁA, A RADA SOŁECKA WIE ...

I. Na ostatnim spotkaniu rady sołeckiej omawialiśmy:

- doposażenie placu sportowego Domanka w urzędzenia do zabaw dla dzieci. Mieszkańcy przegłosowali na Zebraniu Wiejskim we wrześniu ubiegłego roku, aby z przyznanego wsi funduszu obywatelskiego kwotę 5000 zł przeznaczyć na doposażenie placu Domanka w taki sprzęt. Kwota ta dodana do zadania z tegorocznego Funduszu Sołeckiego (12000 zł) pozwoli kupić urządzenie do wspinaczki plus huśtawkę.

- odpowiedź Urzędu Gminy w sprawie ustawienia kabiny Toy-Toy na Bazaruku. Gmina nie wyraziła zgody na ustawienie w tym miejscu kabiny, twierdząc że mamy ubikację w budynku. Sprawa oparła się o burmistrza, któremu tłumaczyliśmy, że toaleta jest nieczynna w ziemie z powodu zamarzniętej wody. Nie pomogły tłumaczenia, niestety.

- zmianę organizacji ruchu w kursowaniu L-13. Mieszkańcy proponują, aby L13 jeździła przez ul. Nowinki (w odwrotnym kierunku niż dotychczas) oraz wjazd L13 na Młodych Wilcząt, a przystanek końcowy na ul. Nowinek. Pomysł jest dobry, ale będziemy zapewne długo czekać na pozytywne rozpatrzenie ze strony Gminy.

- brak odśnieżania ulicy Wisłockiego i Leśnych Boginek na prawo od strony Korolowych Dębów. Zgłaszamy co roku bez skutku.

- zgłoszone przez mieszkańców uposażenie ciągu pieszego na ul. Złocistych Łanów do Ronda Wiekowej Sosny.

- zorganizowanie głosowania mieszkańców ws. budżetu obywatelsko-wiejskiego wzorem Piaseczna i innych miast. Tegoroczny budżet w wysokości 20 000 zł był omawiany i zatwierdzony uchwałą na Zebraniu Wiejskim we wrześniu ubiegłego roku przy okazji zatwierdzenie wniosków do Funduszu Sołeckiego 2018.

- tegoroczny budżet obywatelsko wiejski przyznany przez Gminę naszej wsi wynosi 20 000 zł

Mieszkańcy w głosowaniu wybrali:

dofinansowanie placu zabaw na terenie placu Domanka	5000 zł
dofinansowanie prac porządkowych	2000 zł
organizacja wystaw	3000 zł
zakup i montaż ławek i koszy na śmieci	10000 zł

(jedna ławka z koszem to koszt około 1000 zł)

II. Zgłosiliśmy do Urzędu suche drzewa do wycięcia: ul. Sinych Mgieł/Kolejowa, Wiosenna, Złocistych Łanów przy ul. Wiekowej Sosny.

III. Zgłosiliśmy niesprzątaną Toy-Toykę na boisku.

IV. Zakupiona z FS2017 zjeżdźalnia dla dzieci zwana tyrolką nie spełniała pokładanych w niej nadziei. Była za niska i nie nadawała się do jazdy dla trochę starszych dzieci. Producent przybyły na boisko uznał naszą reklamację i obiecał poprawić to urządzenie.

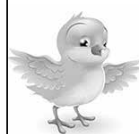
V. Brałiśmy udział w konferencji zorganizowanej przez starostwo nt. „Sołtys pozyska – wieś zyska”.

Tematem konferencji był szczegółowo omawiany Fundusz Sołeczki oraz inne sposoby pozyskiwania funduszy dla wsi poprzez zakładanie stowarzyszeń celem pozyskiwania środków zewnętrznych dla wsi.

VI. Uczestniczyliśmy w uroczystym spotkaniu sołtysów naszej Gminy, zorganizowanym przez Burmistrza Lisa z okazji Dnia Sołtysa.

VII. Otrzymaliśmy z Urzędu Gminy duży kontener, by posprzątać gałęzie z Placu Duszczyka usuwane przez osoby sprząające w Zalesiu. Od listopada do lutego osoby skierowane przez kuratorów prześwietlały plac, który stał się teraz bardziej przejrzysty. Mamy nadzieję, że w przyszłości będziemy mogli poprawić istniejące wydeptane ścieżki, postawić ławkę z koszem na śmieci, a Urząd Gminy oświetli to miejsce.

*Zdrowych, Pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
przepelnionych wiarą, nadzieją
i miłością. Radosnego, wiosennego
nastroju, serdecznych spotkań
w gronie rodziny*



*i wśród przyjaciół
oraz wesołego „Alleluja”*

*życzy Sołtys i Rada Sołeczka
Zalesia Górnego*

*Niech czas wielkanocny
utrzyma nasze marzenia
w mocy i wszystkie życzenia
okazały się do spełnienia
i aby nie zabrakło nam
wzajemnej życzliwości
abyśmy przez życie
kroczyli w ludzkiej godności
i niech symbol boskiego odrodzenia
był i będzie dla nas celem
do spełnienia.*

*Wesołych świąt
życzy Magdalena Kamińska
– redaktor naczelna*



*Życzenia
Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją budzącej się
do życia wiosny*

*i wiarą w sens życia.
Pogody w sercu i radości
płynącej z faktu*

*Zmartwychwstania Pańskiego
oraz*



*smacznego Święconego
w gronie najbliższych osób
życzy Stowarzyszenie
Przyjaciół Zalesia Górnego*

*Pełnych radości, pokoju
Świąt Wielkiej Nocy
oraz wiele pomyslności i sukcesów*



*życzy Państwu Stowarzyszenie
Razem Lepiej*

dokończenie na s. 2

VIII. Na spotkaniu w Urzędzie Gminy uzyskaliśmy informację nt. przejścia z peronu do ośrodka Wisła i chodnika do ul. Jesionowej. Podobno została opracowana koncepcja zagospodarowania tego obszaru. Po akceptacji tej koncepcji wszystkich odpowiednich urzędów (maj 2018) Gmina ma wykonać tak długo oczekiwany projekt poprawy komunikacji pieszych do parkingu Wisła i do ul. Jesionowej.

IX. Cały czas organizujemy prace porządkowe osobom skierowanym przez kuratorów wydając im sprzęt do sprzątnięcia, sprawdzając wykonanie zadania. Sporządzamy miesięczne harmonogramy dla tych osób, oceniamy ich, po czym prowadzimy rozmowy z kuratorami.

Sołtys
Ewa Molenda-Stroińska

KOMUNIKATY

Zbieramy w dalszym ciągu zgłoszenia dziur w naszych ulicach i zapotrzebowanie na tłuczeń, który mamy otrzymać z Urzędu Gminy. Nie wiadomo kiedy to nastąpi, wiadomo jaki – taki jak w ubiegłym roku. Najpierw musi być ogłoszony przetarg, na który zgłosi się ktoś z przystępną dla Urzędu ceną. Zamówiliśmy 400 ton (16 samochodów) – ile otrzymamy nie wiemy. W roku ubiegłym dostaliśmy połowę zamówionej ilości. W każdym razie będziemy się starać dostarczyć tłuczeń na każdą zgłoszoną ulicę.

UWAGA

NAJBLIŻSZE SPOTKANIE RADY SOŁECKIEJ – 5 kwietnia 2018 r. godz. 19:00; Klub Kultury w Zalesiu Górnym.

OGŁOSZENIE

Masz problem z alkoholem? Chcesz przestać pić? Zgłoś się do sali katechetycznej przy Kościele w Zalesiu Górnym. Spotkania odbywają się w środy godz. 18:00

W co się bawić? Potańcówka w stylu lat 80.

Tańczyć każdy może, ale nie każdy chce.

Ostatnia sobota karnawału. W klubie kultury wszystko gotowe. Sala przystrojona, muzyka wybrana, przygotowane quizy, nagrody i poczęstunek – skromny jak na lata 80. przystało. Czekamy.

Przyjechała ekipa tvzalesie.pl, a gości nie ma. W końcu pojawia się para. Jedna, a potem druga. Trochę są zaskoczeni, że mają całą salę dla siebie i zamiast tańczyć siadają gdzieś w kącie. Po jakimś czasie zjawiają się amatorzy disco. Cieszą się, że mają tyle wolnego parkietu. Dla nich gramy tylko szybkie kawalki. W międzyczasie innych przepytujemy ze znajomości tej niezwyklej dekady, która zmieniła świat i Polskę. Dekady, w której najpierw wyrosły nam skrzydła u ramion, potem szybko je nam przycięto i żeby znowu odrosły musieliśmy czekać ponad siedem lat. W międzyczasie wyprowadzono czołgi na ulice, ale też zburzono mury. Bawiliśmy się przy dźwiękach z boom boxów, jeździliśmy na festiwal do Jarocina i z niepokojem patrzyliśmy w niebo po wybuchu w Czarnobylu. „Chcieliśmy być sobą”, „Szukaliśmy leku na całe zło” i „Mieszkaliśmy w domach z betonu w których nie było wolnej miłości”. Był to czas niesamowitych muzycznych debiutów: Maanam, Lady Pank, Republika, Lombard, Bajm i wielu innych. Okazało się, że znajomość kultury i muzyki z tych czasów jest dobra.

Informacja o bezpłatnym czipowaniu psów i kotów

Informujemy, że istnieje możliwość bezpłatnego czipowania naszych ulubieńców- psów i kotów na koszt Gminy Piaseczno. Usługa ta jest możliwa w Przychodni Saba na ul. Parkowej w Zalesiu Górnym oraz w innych lecznicach na terenie Gminy. Istnieje możliwość przyjazdu lekarza w jedno miejsce.

Korzystajmy z tej możliwości – ograniczymy w ten sposób ewentualną bezpowrotną utratę naszego zwierzątka. Czipowanie jest bezbolesne i trwa kilka minut

Sołtys Ewa Molenda-Stroińska



Podczas zabawy przepytaliśmy gości i okazało się, że wiedziano jak nazywał się prezes z komedii „Miś”, o co zebrał wykonawca piosenki Budki Suflera „Jolka, Jolka pamiętasz ...”, jakiego herbu był Bartłomiej Bartolini, nadworny kucharz króla Kraka; a nawet w kim zakochał się Olaf Lubaszenko w „Krótkim filmie o miłości” i do kiedy obowiązywał w Polsce system reglamentacji towarów (kartki). Najwięcej problemów było z odpowiedziami na pytanie ile wspólnych dzieci mieli Alexis i Błak, bohaterowie serialu „Dynastia” i z kim nigdy nie związał się Erik z „Mody na sukces”. Każdy otrzymał nagrodę – oprawione reprinty plakatów z lat 80. autorstwa Andrzeja Pagowskiego, Waldemara Świerzego, czy Henryka Tomaszewskiego i kartek żywnościowych.

Przez trzy godziny przewinęło się może z 30 osób, dopisali też zaprzyjaźnieni z klubem instruktorzy. Ale nie poddajemy się. Były dyskusje i zastanawianie się nad tym dlaczego nas tak mało. Co zawiodło? Może promocja (trzeba uruchomić inne kanały komunikacji, nie wystarczą plakaty, maile i FB). Może wybraliśmy zły termin (w tym samym czasie trwała zabawa na plebani). A może lata 80 jakoś nie zachęcały do zabawy? Ale w to trudno uwierzyć. Muzyka tego okresu do dziś jest uważana za kultową. Ale może trzeba sobie zadać pytanie w co chcemy się bawić? I jak chcemy się bawić? Czekamy na podpowiedzi i ewentualne propozycje form i tematów zabaw i nie tylko w Klubie Kultury.

**kontakt: zalesie.gorne@kulturalni.pl;
tel.517 128 311**

opr.ms

„Smutek to radość inaczej” Zalesiańska „Perła Mazowska - Festiwal Piosenki Dołującej

Z przyjemnością donoszę, że w tegorocznym konkursie organizowanym przez LGD Perły Mazowska i Przegląd Piaseczyński laureatem Gminy Piaseczno został Festiwal Piosenki Dołującej.

To bardzo miłe docenienie ponurego, dołującego pięciolatka, zainicjowanego i tworzonego do dziś przez Stanisława Szczycińskiego i niżej podpisaną Ewę Kozłowską, ówczesnych członków Stowarzyszenia Przyjaciół Zalesia Górnego. Wydarzenie od początku organizowane jest we współpracy z pracownikami Nadleśnictwa Chojnów, których deleguje do współpracy Sławomir Mydłowski. Nadleśniczy co roku oddaje festiwalowi swoje serce, załogę Nadleśnictwa i teren Zimnych Dołów. Od początku także pracują ciężko dla tego festiwalu pracownicy Centrum Kultury w Piasecznie, którymi dowodzi Kasia Hernik, prowadząca też konkursową część festiwalu. Kiedy przedstawiłam Kasi ideę festiwalu, jako artystka i twórca wydarzeń powiedziała krótko „wchodzę w ten wagon”. Piękny logotyp festiwalowy przygotowała dla nas Monika Zacharkiewicz ze „Studia – Furia”.

Zimne Doły – piękne miejsce w lasach Chojnowskich, które ja od dzieciństwa nazywam Uroczyskiem Zimne Doły – zainspirowało znakomitych muzyków zespołu „Mikroklimat” Leszka Mateckiego i Stanisława Szczycińskiego, do wykorzystania go zgodnie z nazwą i tworzenia ponurych spotkań czy festiwali ponurości tak aby twórcy niewesołych, smutnych i dołujących pieśni tu właśnie mogli je prezentować.

Niecodzienna idea leżała przez lata nietknięta, aż jesienią roku 2012 opowiedział mi anegdotę o niej Stanisław Szczyciński – obecnie dyktator (tak właśnie – Dyktator) festiwalu i zgodził się na wykorzystanie jej w praktyce. Leśne wydarzenie – Festiwal Piosenki Dołują-



cej – zaczęliśmy realizować od początku z wymienionymi wyżej partnerami. Produkcję Festiwalu Piosenki Ponurej na Zimnych Dołach – bo taka była pierwsza, robocza nazwa – wsparła finansowo nasza gmina i prywatni sponsorzy, którym bardzo dziękujemy bo przyczynili się do sukcesu festiwalu.

Jakoś tak od początku wiedzieliśmy, że głównym Ideologiem Festiwalu musi zostać mistrz realizmu dołującego Andrzej Poniedziałki, który z właściwym sobie entuzjazmem przyjął propozycje Stanisława, poprowadził I FPD i dał znakomity recital. Opatrzył też wydarzenie mottem „Smutek to radość inaczej” i został jego Twarzą.

W konkursie festiwalowym wzięli udział znakomici artyści Kuba Sienkiewicz premierowym hitem „Moje miejsce jest w rynsztoku”, Piotrek Dąbrówka, Ania Sarosiak, Niebieski Klucz z Agatą Gasińską, „Syrena f” – chór kolorowych beretów, Mariusz Orzechowski czy „Piaty Dzień”. Byli z nami także: Tomek Krzymiński, zespoły Paprochy i Korniszony, Baśnie zebrane. Potem na scenie pojawiali się Mariusz Lubomski, Mirosław Czyżykiewicz, Jerzy Filar, „Parasol Poetica” zespół „Borońka”, Wolna Grupa Bukowina. Festiwalowym wykonawcom towarzyszy zespół Transgrajpol, świetni muzycy z ogromnym poczuciem humoru jak ułał pasującego do idei. To jeden z członków zespołu, Maciej Szczyciński, zaproponował aby festiwal został dołujący co niewątpliwie spowodowało związanie miejsca z treściami festiwalowymi.

Propozycje konkursowe artystów oceniał znaczne grono jurorów wśród których byli Małgorzata Duk-Nowosad, Paweł Królikowski, Kuba Sienkiewicz, Waław Juszczyzyn, Mirek Michalski i inni znani artyści, doskonale rozumiejący tematykę dołującą – ponurą. Przez pięć pięknych lat festiwal rozwijał się prezentując od początku wysoki poziom artystyczny dzięki dyktatorowi, który z licznych zgłoszeń zaprasza do konkursu ludzi ciekawych.

Znakomite gwiazdy festiwalowe zaprasza do udziału Kasia Hernik, a my – SPZG wspieramy realizację idei i także mamy nadzieję na zaproponowanie z czasem naszych wyborów. Ciekawą oprawę graficzną, przygotowuje zawsze celnie i na czas Studia Furia z Ustanowa.

I FPD zgromadził ogromną widownię. I to był znakomity początek wydarzenia, które lubi i ceni wspaniała publiczność festiwalowa i artyści biorący udział w konkursie. Przypomnę tylko, że laureatem V FPD został Piotr Zubek, młody, zdolny i interesujący artysta.

Relacje foto przygotowawali Krzysztof Woźniak, Janek Kozłowski, a filmowe Kuba Kozłowski i TV Zalesie, a ostatnio także Gmina Piaseczno. Można je zobaczyć na fanpejdżach Festiwalu, Centrum Kultury w Piasecznie, Gminy Piaseczno i Stowarzyszenia Przyjaciół Zalesia Górnego.

W imieniu grona organizatorów i artystów festiwalowych bardzo dziękuję wszystkim głosującym w plebiscycie „Perły Mazowska” i zapraszam na VI Festiwal Piosenki Dołującej – 1 września 2018 w pierwszą sobotę września. Zazwyczaj jest to pierwszy dzień roku szkolnego co dołuje młodych ludzi i my postaramy się ich w tym nastroju wesprzeć.

Ewa Kozłowska
Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół
Zalesia Górnego i Realizator Idei

„Ja się wcale nie chwale, ja po prostu

Wczoraj był pierwszy września, dzieci ubrane na galowo, opalone po egzotycznych wypadach wakacyjnych... chwila... przecież to było ponad cztery miesiące temu. Skończył się pierwszy semestr, a minęło to tak szybko jak mrugnięcie okiem. Gdy czas pędzi jak po zakończeniu roku uczeń do domu, ciężko jest zebrać myśli i zliczyć wszystkie sukcesy, które udało się nam osiągnąć. Mimo to spróbujemy to zrobić. Nie po to, żeby się chwalić. O nie, taką próżnością się brzydzymy. Chociaż... jeśli sukcesy były wynikiem ciężkiej pracy, a były, to potrzeba podzielenia się nimi aż kipi, bo tak jest. Chyba ten jeden raz zmuszeni jesteśmy złamać naszą żelazną zasadę skromności.

Decyzja zatem podjęta, a teraz zaczynają się schody. Od czego zacząć? Pytanie jest o tyle uzasadnione, że w celu napisania tego tekstu otrzymałem gruby plik kartek zapisanych drobnym maczkiem, wypełnionych dokonaniem uczniów i nie było tam lania wody.

Zacznę więc od faktu, który nada naszym sukcesom odpowiedni kontekst. Nie wchodząc w politykę, gdyż nie jest to ani moje zadanie, ani zamiar, muszę jednak stwierdzić, że takiego wyzwania jak na początku tego roku, nasza szkoła chyba jeszcze nie miała. Z powodu reformy edukacji znaleźliśmy się w nowej, trudnej rzeczywistości - dwie szkoły, trzy grupy wiekowe uczone przez trzy integrujące się zespoły kadrowe, mieszane projekty oraz procesy edukacyjne. Tylko jedno słowo przychodzi do głowy - chaos. Przeciężny człowiek wolałby raczej wdrapać się zimną na Rysy niż postarać wyciągnąć z tej burzy jakieś pozytywy. Ale my nie jesteśmy przeciętni. Ani uczniowie, ani rodzice, ani nauczyciele. Komu zatem miało się udać, jeśli nie nam? Czy udało się wszystko? A czy jest ktoś w stanie podać przykład takiej sytuacji, kiedy by tak było? Nie oczekujemy cudów. Ale udało się wiele. Przede wszystkim zdusiliśmy chaos w zarodku.

Nasi uczniowie zdają się jeść ambicję na śniadanie. Niestraszne im wyzwania, nam również. Naszymi działaniami kieruje jedna zasada - pomóc tym, którzy tego potrzebują. I tyle. Jedni potrzebują pomocy w nauce, inni w nakierowaniu

kipiącej energii na rozwój własnych pasji. Klient nasz pan. (Tak brzmi ten frazeologizm, ale moim zdaniem jest zbędny.)

„Nasi przyrodnicy nie próżnowali - brali udział w konkursach...”

A jakież to pasje mają nasi uczniowie? Może raczej powinniśmy spytać, jakich nie mają? Chcą się uczyć więcej niż na lekcjach? Proszę bardzo. Przyroda, robotyka, konkurs polonistyczny... Nasi przyrodnicy nie próżnowali - brali udział w konkursach, zbierali karmę dla zwierząt, twinningowali się z rówieśnikami w ramach projektu Erasthenes. Jednak to nie zaspokajało ogromnych apetytów, więc wyszli na korytarze z wystawami, a nawet jeszcze dalej, sprzątając teren wokół szkoły w ramach akcji „Sprzątnięcie świata”.

„A matematyka pokazywała ludzką twarz za pomocą robota PHOTON...”

Język polski i matematyka to przedmioty budzące grozę... chyba że jest się uczniem naszej szkoły i dostaje się okazję odkrywania bogactwa tych dziedzin za pomocą innowacyjnych narzędzi. Można było się wcielić w którąś z postaci z „Zemsty” Aleksandra Fredry, sprawdzić się w szeregu konkursów na różnych poziomach trudności czy poznawać historię Polski oczami wielkich, a zapomnianych postaci. A matematyka pokazywała ludzką twarz za pomocą robota PHOTON, który zamieszkał u nas w szkole dzięki projektowi mBanku. Tak, sięgamy do wszystkich źródeł po wszelkie narzędzia, dzięki którym nasi uczniowie będą mogli się rozwinąć. Ponieważ rozwijanie ich pasji jest naszą pasją.

„Pora jednak wpaść na piętro zielone i zerknąć, co u naszych najmłodszych...”

Dużo zostało powiedziane o uczniach starszych, dlatego zmienimy nieco biegun. Spokojnie, wrócimy jeszcze do nich. Mam nadzieję, że starczy Państwu cierpliwości. Pora jednak wpaść na piętro zielone i zerknąć, co u naszych najmłodszych

„walczaków”. Praca z najmłodszymi nie jest wcale prostsza, gdyż dzieci są małe, zatem problemy też. A mimo to, dzięki wielkiemu wysiłkowi i wspaniałemu prowadzeniu przez nauczycieli, mogliśmy podziwiać ich niesamowite wyniki. Korytarz zielony częściej przypominał czarodziejski świat Krainy Oz, przez którą do szmaragdowego grodu sukcesu wiedzie żółty korytarz. Czasem miałem wrażenie, że co tydzień pojawiało się na wystawach coś nowego. Nie, muszę tu być bardziej precyzyjny. Nic się nie pojawiało. Wychowawcy (najczęściej po godzinach, z mozołem i miłością) wywieszali dzieła swoich podopiecznych, bacząc, by o nikim nie zapomnieć; by każdy mógł rano powiedzieć : „Popatrz mam, to moje”. Liczba konkursów zorganizowanych dla naszych najmłodszych jest tak długa, że Magda Kamińska z „Przystanku Zalesie” by nas zbanowała za próbę monopolizowania przestrzeni, gdybym chciał je wszystkie wypisać. Były plastyczne, muzyczne, recytatorskie, dzieci mogły sprawdzić się w aktorstwie, słuchać koncertów, spotykać się autorami. Mieliśmy dzieci na podium w konkursach gminnych, ale nie samymi konkursami szkoła stoi. Dlatego nad dziećmi rozpostarliśmy parasol ochronny pomocy dydaktycznej, logopedycznej czy reedukacyjnej. Dzieci uczyły się grać w szachy i słuchały, gdy wolontariusze z gimnazjum przenosili ich w świat czytanych na głos książek. Nie da się wymienić wszystkiego, co mogły robić dzieci oprócz poznawania programu. Gdybym te osiągnięcia mówił na głos, w gardle by mi zaschło. Ręce same składają się do okłasków - dla dzieci, nauczycieli i rodziców, którzy wespół z tymi drugimi popychali swoje pociechy ku lepszemu. Bo lepsze jest przecież wrogiem dobrego.

„Wolontariusze - te dobre anioły nie tylko naszej szkoły, ale całej zalesiańskiej społeczności...”

Wspomniałem przed chwilą ogromnie istotną grupę naszych uczniów - zarówno po stronie gimnazjalnej, jak i szkoły podstawowej. To wolontariusze - te dobre anioły nie tylko naszej szkoły, ale całej zalesiańskiej społeczności. Powiem krótko - bez nich niejedna impreza nie doszłaby do skutku, np. festiwal „Sztukatorzy”,

mam talent...”

który nasi wolontariusze obsługiwali i po którym posprzątała. Są to więc ludzie, którym nie zależy na blasku jupiterów. Im zależy na uśmiechu na ustach drugiej osoby. A my uśmiechamy się, że możemy pracować z ludźmi o takiej wrażliwości i pomagać im ją rozwijać

Na tym jednak nie koniec charytatywnej działalności uczniów szkoły podstawowej. Gdy działa około trzydziestoosobowy zespół Szkolnego Koła Polskiego Czerwonego Krzyża, wiadomo, że musi się dziać. I tak też było. Pomagali tym blisko i tym daleko. Wysyłając co kwartał 150 złotych na rzecz zaadoptowanych przedszkolaków z Afryki równikowej, nasi uczniowie pokazują, że dokładnie rozumieją słowa tolerancja, wrażliwość i życzliwość. Jak wtedy, gdy odwiedzają naszych zalesiańskich seniorów przed świętami czy dzielą się jedzeniem w Dniu Walki z Głodem. Panie opiekunki Koła PCK są na pierwszej linii walki o dobre serca swoich podopiecznych i nie znają pojęcia przegranej bitwy. Życie w XXI wieku w Zalesiu często wiąże się z tym, że dzieci muszą pozostać w szkole nieco dłużej niż by sobie tego życzyły. Dlatego bezcenny jest wkład pań świetliczanek w zaopiekowanie się dziećmi i twórcze wykorzystanie tego czasu. A nie jest to łatwe w dziewięciu różnych pomieszczeniach i grubo ponad setką małych dzieci, zrozumiatale domagających się uwagi. Do takiego zadania potrzebni są eksperci. Jeżeli w szkole mógłby panować ogólny chaos, to w niezorganizowanej świetlicy mielibyśmy preludium apokalipsy. A nic takiego się nie dzieje. Dlaczego? Dekorowanie szkoły, wymiana pocztówek z innymi świetlicami, projekty e-twinningowe, cotygodniowe konkursy plastyczne, akcja „Zaczytani” - kto miałby czas na szaleństwo? Dzieje się zbyt dużo.

Naszą chlubą jest edukacja językowa - nasi uczniowie nie tylko uczestniczą w międzyszkolnych konkursach. Oni je wygrywają. Nie tylko podchodzą do egzaminów - uzyskują w nich doskonałe wyniki. Stoi przed nimi jedynie jedna przeszkoda, gdy odwiedzają ich obcokrajowcy - brak śmiałości, by zacząć mówić. Gdy to minie, widać, że nauka, choć czasem mozolna i wymagająca cierpliwości, przynosi efekty. Nasze laboratoria języko-

we zyskują nowy sprzęt i narzędzia multimedialne, a uczniowie poznają aspekty kulturowe poprzez przybliżanie im tradycyjnych kolęd, organizowanie wystaw tematycznych, itp.

„Nauczyciele WF-u wspierają swoich uczniów, wskazują kierunki rozwoju i dają szansę realizowania pasji...”

Ten rok kalendarzowy ledwo się zaczął, a Polska już ma wspaniałe osiągnięcia sportowe, z których największym bez wątpienia jest sukces Kamila Stocha w Turnieju Czterech Skoczni. A gdzie nasz Kamil Stoch? W drodze. Dbają o to nauczyciele WF-u, którzy wspierają swoich uczniów, wskazują kierunki rozwoju i dają szansę realizowania pasji na turniejach sportowych. Pierwszy semestr zwykle jest nieco uboższy w osiągnięcia. Nie dlatego, że uczniowie szukają formy. Nie są Juwentusem Turyn, żeby tak było. Zwyczajnie jest mniej imprez sportowych w sezonie jesiennym, więc na największe sukcesy musimy poczekać kilka miesięcy. Bo, że będą, nikt nie wątpi. A już na pewno nie dwukrotnie z rzędu nagrodzony najlepszy nauczyciel sportu w gminie pan Robert Pazdrowski.

„Patriotyzm może w swojej podniosłości być świetną zabawą...”

Edukacja patriotyczna znajduje się wysoko na liście naszych priorytetów. Obywatel nie czujący więzi z własnym narodem nie będzie się dla niego poświęcał ani dla niego pracował. Czyli nie przyczyni się do jego rozwoju. Naszym zadaniem jest pokazywać, że nie jest to temat nudny, zaściankowy. Patriotyzm może w swojej podniosłości być świetną zabawą. Temu służą atrakcyjne apele, wystawy, filmy i piosenki. Miejscem, gdzie w nowatorski sposób uczniowie mogą poznać historię, jest nasza Izba Pamięci im. Kompanii Szarego. W tym semestrze szykujemy z zespołem jej opiekunów makietę I wojny światowej w Jesówce, teledysk na Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych oraz krótkoterminowe wystawy tematyczne. Dzięki kontaktom z Muzeum Regionalnym w Piasecznie udało nam się pozyskać szereg profesjonalnych gablot. Będą u nas bezpiecznie czekać na koniec remontu Muzeum - jakieś dwa lata.

A skoro teledysk, to nie mogę nie wspomnieć o fenomenalnej pracy pani Grażyny Babińskiej z zespołem Zalesiań-

skie Nutki. Dzieci jeżdżą na konkursy i festiwale. Nagrywają też płytę w profesjonalnym studio. Pani Babińska podchodzi do prób z pełnym profesjonalizmem. Nie chodzisz na próby, nie będzie solówki. Nie ma faworytów. Na każdy sukces trzeba zapracować. Twarde warunki? Proszę spróbować powstrzymać te dziewczynki przed przyjściem na próbę o ósmej rano. W oczach tych dzieci są: miłość do śpiewu, prawdziwa pasja poparta talentem i wsparta ręką profesjonalisty. Nie ma kombinacji będącej lepszym gwarantem sukcesu.

Jesteśmy częścią zalesiańskiej społeczności i zależy nam, aby wszyscy wiedzieli, ile serca i wysiłku wkładamy w każdy dzień pracy z uczniami i co ważniejsze, jakie przynosi to efekty. Gdy uczniowie widzą, że nam zależy, również im zaczyna zależeć nieco bardziej. I vice versa. Sukcesy te nie mogłyby jednak mieć miejsca bez tych, którzy motywują dzieci w domu, w samochodzie, na wspólnych wypadach. Tak, o Państwu tu mowa. O rodzicach.

My raptem staramy się pomnażać talenty Państwa dzieci. Dziękujemy za zaufanie nam w sprawie największego Państwa skarbu. Sądzę, że tym długim, ale ledwie zarysowującym naszą działalność tekstem pokazaliśmy, że traktujemy to zaufanie bardzo poważnie.

Sebastian Sęk

ZAPROSZENIA

**Spotkanie z dr Jackiem Pulikowskim
Parafia Św. Huberta**

5 kwietnia (czwartek) 2018 r.

godz. 18.30 spotkanie ogólne

(zapraszamy w szczególności małżeństwa i narzeczonych) – temat spotkania: „Szczęście w małżeństwie i rodzinie.”

przerwa 30 min

godz. 21.00 spotkanie

tylko dla mężczyzn, temat spotkania: „Prawdziwa męskość”

Dr Jacek Pulikowski to autor poczytnych książek i artykułów w licznych czasopiśmie katolickich oraz uczestnik audycji radiowych i telewizyjnych na tematy rodzinne (miłość, czystość, płciowość, ojcostwo, rodzicielstwo). Wszystkie jego książki wielokrotnie wznawiano w wielotysięcznych nakładach, a część przetłumaczono na języki obce. Popularny mówca spotykający się z młodzieżą, narzeczonymi, małżeństwami, nauczycielami, kapłanami i... teściami.

Piotr Pangowski

Upamiętniamy 100-lecie odzyskania niepodległości

Szanowni Mieszkańcy Zalesia Górnego

W chłodny, deszczowy wieczór 17 maja 1935 roku, przy peronie stacji kolejowej w Zalesiu Górnym, wokół płonącego ogniska, zgromadzili się licznie mieszkańcy naszego osiedla. Około godziny 18.00 na stacji zatrzymał się specjalny pociąg żałobny wiozący z Warszawy do Krakowa trumnę z ciałem Marszałka Józefa Piłsudskiego

Przy trumnie spoczywającej na lawecie armatniej umieszczonej na platformie kolejowej pełnili wartę honorową Generałowie Wojska Polskiego. W osobnym wagonie podróżowali członkowie rodziny.

Gdy pociąg stanął wówczas przemówił przewodniczący Stowarzyszenia Przyjaciół Zalesia Górnego Jan Witold Wisłocki podkreślając zasługi zmarłego. Obecni byli m.in. współtwórcy Stowarzyszenia – pierwsi mieszkańcy osiedla, dawni podkomendni Józefa Piłsudskiego z Legionów i wojny z bolszewicką Rosją: kpt. Wojciech Chorzępa, mjr. Leon Stapf i kpt. Julian Walecki.

Zebrani odmówili modlitwę za duszę zmarłego oraz odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego, po czym pociąg – tak wolno jak przybył – ruszył w kierunku Krakowa.

W stulecie odzyskania Niepodległości – pragniemy upamiętnić głównego architekta odrodzonej Rzeczypospolitej – Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego Marszałka Józefa Piłsudskiego i 18 maja 2018 (piątek), odsłonić tablicę na kamieniu pamiątkowym obok stacji kolejowej, przy głównej ulicy naszego osiedla.

17 MAJA 1935
MIESZKAŃCY ZALESIA GÓRNEGO
POŻEGNALI NA STACJI KOLEJOWEJ
MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W JEGO OSTATNIEJ DRODZE
NA WAWEL
W Stulecie Odzyskania Przez Polskę
Niepodległości AD 2018

Mamy nadzieję, że w uroczystości wezmą udział wnuki Józefa Piłsudskiego i potomkowie jego żołnierzy – mieszkańcy Zalesia. W programie przewidujemy ognisko z pieśniami legionowymi oraz pokaz najnowszego filmu o osiągnięciach II Rzeczypospolitej.

Przygotowany kamień można już zobaczyć na miejscu. Tablica jest w przygotowaniu.

SPZG wyasygnowało część kwoty potrzebnej na wykonanie prac związanych z przygotowaniem kamienia, tablicy i samą uroczystością jako odsłonięcia, a część ofiarowali mieszkańcy. Zapraszamy mieszkańców Zalesia Górnego, organizacje, instytucje oraz firmy i wszystkich, którzy ufundowanie tablicy zechcą wesprzeć finansowo o wpłaty.

Wpłaty na ufundowanie tablicy można dokonać na konto:

95 8002 0004 0230 2115 2023 0101

z dopiskiem: *Darowizna na kamień pamiątkowy ku czci Józefa Piłsudskiego.*

Specjalna kapsuła z nazwiskami osób, które wezmą udział w zbiorce funduszy i w uroczystości zostanie zakupiona przy „Kamieniu Marszałka” na kolejne 100 lat.

Dla naszej społeczności, ważne jest, że w ostatniej drodze Marszałka Józefa Piłsudskiego ku wieczności, jednym z przystanków było Zalesie Górne i jego mieszkańcy oddali Mu hołd.

Pamiętamy również, że Stowarzyszenie Przyjaciół Zalesia Górnego, aby uhonorować zasługi zmarłego postanowiło, zakupiony ze składek członkowskich plac sportowy, nazwać imieniem Józefa Piłsudskiego, aby służył rozwojowi tężyzny fizycznej mieszkańców a szczególnie młodzieży. Do dziś jest on użytkowany przez młodzież szkoły podstawowej, Stowarzyszenie Przyjaciół Zalesia Górnego oraz Klub Sportowy „Hubertus”.

Ewa Kozłowska,
Grzegorz Nowik
Zarząd i Członkowie
Stowarzyszenia Przyjaciół
Zalesia Górnego

„O roku ów!” 1918

*O wojnę powszechną za wolność ludów,
Prosimy Cię, Panie.*

*O broń i orły narodowe,
Prosimy Cię, Panie.*

*O śmierć szczęśliwą na polu bitwy,
Prosimy Cię, Panie.*

*O grób dla kości naszych w ziemi naszej,
Prosimy Cię, Panie.*

*O niepodległość, całość i wolność Ojczyzny
naszej,*

Prosimy Cię, Panie.

W Imię Ojca i Syna i Duchą Świętego. – Amen.

Adam Mickiewicz

„Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego”

Drogi do niepodległości

Modlitwa Wieszczka spełniła się w 1918 roku, kiedy po zakończeniu Wielkiej Wojny, klęskę poniosły trzy państwa zaborcze i dzięki wysiłkowi całego narodu odrodziła się niepodległa Polska.

Trzeba pamiętać, że zanim doszło do tego niezwykłego wydarzenia, nasz kraj na 123 lata zniknął z mapy Europy, rozdarty pomiędzy Rosję, Prusy i Austrię. Od 1795 roku, przez cały okres zaborów, kolejne pokolenia walczyły o „niepodległość całość i wolność Ojczyzny naszej”. Pierwsze próby wskrzeszenia Polski miały miejsce praktycznie tuż po III rozbiórce (24 października 1795 r.), już w styczniu 1796 r., kiedy to w Krakowie Walerian Dzieduszycki rozpoczął działalność konspiracyjną. Tajna organizacja przeniesiona z Krakowa do Lwowa, tzw. Centralizacja Lwowska, przygotowywała powstanie. Spiskowcy gromadzili broń licząc na pomoc militarną Francji i Turcji. Centralizacja została rozbita, a jej członkowie aresztowani. Odtąd kolejne pokolenia Polaków, nie szczędziły ofiar, aby ten cel osiągnąć; biorąc udział w powstaniach narodowych, prowadząc działalność patriotyczną na emigracji, oraz przeciwstawiając się germanizacji i rusyfikacji w zniewolonym kraju.

Poeta i patriota

Warto przypomnieć, że do grona polskich patriotów walczących o sprawę narodową, należał także Adam Mickiewicz, który nie tylko piórem, lecz także czynem starał się urzeczywistnić głoszone przez siebie idee. Za udział w tajnych stowarzyszeniach młodzieżowych o charakterze patriotycznym, został aresztowa-

ny, uwięziony, a następnie zesłany do Rosji. W 1848 r. był jednym z organizatorów polskiego oddziału w Rzymie, zwanego Legionem Mickiewicza. Formacja ta walczyła z Austriakami we Włoszech, a w przyszłości miała zgodnie z intencją jej założycieli bić się o wolną Polskę. Podczas wojny krymskiej (1853 – 1856), toczonyj pomiędzy Rosją, a Turcją i jej sprzymierzeńcami, pozostawił swoje małe dzieci we Francji i wyjechał do Konstantynopola, by tam organizować oddziały polskie. Zmarł podczas szalejącej w mieście epidemii cholery.

„O roku ów! kto ciebie widział w naszym kraju!”

Przepowiednia Mickiewicza zaczęła się sprawdzać w 1914 roku, kiedy wybuchła „wojna powszechna o wolność ludów”. Polacy płacili daninę krwi walcząc w armiach zaborczych i dążąc do wskrzeszenia Ojczyzny. W 1918 roku, kiedy kończył się krwawy konflikt stało się to, co jeszcze niedawno wydawało się niemożliwe, wszystkie państwa zaborcze poniosły klęskę. Rosja, w której władzę przechwycili bolszewicy, podpisała pokój z Niemcami i ich sprzymierzeńcami i wycofała się z wojny. Monarchia Habsburgów rozpadła się, a na jej gruzach powstały państwa narodowe, m.in.: Austria, Węgry, Czechosłowacja, Polska. W listopadzie tego roku zagrożone rewolucją Niemcy podpisały akt bezwarunkowej kapitulacji.

Jeszcze nim umilkły ostatnie strzały podczas Wielkiej Wojny, całe społeczeństwo (poza niewielką skrajną lewicą) włączyło się ofiarnie w budowę niepodległej Polski. Był to proces bardzo trudny, a sukcesy jakie osiągnięto w tak krótkim czasie zasługują na podziw i uznanie. 28 października w Krakowie powstała Tymczasowa Komisja Likwidacyjna z Wincentym Witosem na czele – tymczasowy organ władzy polskiej dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego. 30 października członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej i młodzież usunęli z miasta załogę austriacką.

W nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. powstał w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, który zapowiedział przejęcie władzy w całym kraju, aż do zwołania Sejmu Ustawodawczego.

W nocy z 31 października na 1 listopada Ukraińcy opanowali Lwów, którego większość mieszkańców stanowili Polacy. Rozpoczęły się długie i krwawe walki o miasto.

W październiku w parlamencie Rzeszy Władysław Seyda i Wojciech Korfański wystąpili z postulatem pełnej niepodległości Polski. W Wielkopolsce władzę objęła Naczelna Rada Ludowa. Przyjazd do Poznania wybitnego pianisty, kompozytora i polityka – Ignacego Jana Paderewskiego, stał się sygnałem do wybuchu powstania wielkopolskiego w grudniu 1918 r.

Na terenie byłego Królestwa Kongresowego rozbijano oddziały niemieckie. 10 listopada 1918 r. do Warszawy przybył, uwięziony w twierdzy magdeburskiej, Józef Piłsudski, uznawany przez większość społeczeństwa za twórcę niezależnego państwa.

Trzeba podkreślić, że Polska odzyskała niepodległość dzięki patriotyzmowi i ofiarności całego narodu. Nikt nam jej nie podarował.

Rok Jubileuszowy 100-lecia odzyskania Niepodległości

Mija sto lat od tego bardzo ważnego i radosnego wydarzenia. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił 2018 r. Rokiem Jubileuszowym 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości.

„11 listopada 1918 r. spełnił się sen pokoleń Polaków – Państwo Polskie narodziło się na nowo. Po rozbiorach i 123 latach niewoli, rusyfikacji i germanizacji, po wielkich powstaniach, wolna Polska powróciła na mapę świata” (cytat z uchwały sejmowej).

W tym szczególnym roku pamiętajmy o tych, którzy poświęcili wszystko, byśmy mogli żyć w wolnym kraju.

Piotr Marczał

Nie musisz być lekarzem, aby uratować komuś życie!

W niedzielę 8 kwietnia mieszkańcy Zalesia Górnego będą mieli możliwość oddać krew, czyli przyczynić się do uratowania komuś życia. Krwiobus stanie na parkingu przed kościołem w godzinach 10.00-14.00. Całą akcją organizują wolontariusze grupy Zostaw Ślad z naszej parafii.



Oddawanie krwi oprócz satysfakcji ma swoje wymierne korzyści także dla dawców, ponieważ każda z osób ma wykonane darmowe badania m.in. na grupę krwi, morfologię i obecność wirusa HIV. Każdy, kto odda krew otrzymuje także kilka tabliczek czekolady.

Aby móc zostać dawcą należy spełniać ważne warunki:

- trzeba mieć przy sobie dokument tożsamości
- dawcą może być osoba w wieku 18-65 lat
- ciężar ciała nie powinien być mniejszy niż 50 kg
- należy mieć ogólnie dobry stan zdrowia
- musi upłynąć minimum 7 dni po usunięciu zęba lub leczeniu kanałowym
- musi upłynąć minimum 6 miesięcy po zrobieniu tatuażu lub założeniu kolczyka
- krwi nie mogą oddawać kobiety w czasie miesiączki, do 3 dni po jej zakończeniu oraz w czasie ciąży i karmienia piersią
- nie można oddawać krwi będąc pod wpływem alkoholu lub narkotyków
- na czas istnienia objawów nie mogą oddawać krwi osoby z zapalnymi i uczuleniowymi chorobami skóry, z ostrymi uczuleniami i w okresie odczulania, ze świeżymi zmianami ropnymi, grzybiczymi i wirusowymi (opryszczka wargowa)
- nie wolno oddawać krwi na czczo!

Krew nie da się wyprodukować, dlatego jest na wagę złota. Bez niej większość operacji nie jest możliwa do wykonania. 8 kwietnia przyczynimy się do uratowania życia.

Tekst: Maria Sapieryńska



Święto Szczepu 2018

Zapraszamy serdecznie na Święto Szczepu, które odbędzie się 7 kwietnia. Spotkajmy się tradycyjnie pod Dębem, przy harcerskiej zupie i pysznym torcie. Zachęcamy do śledzenia nas na Facebooku, na profilu "Szczep Watra z Zalesia Górnego i okolic", gdzie będą pojawiały się dalsze informacje.

Manufaktura Czekolady

Niewiele osób wie, jak niesamowite rzeczy dzieją się w Zalesiu w każdą sobotę. Ostatnio przez kilka zbiórek spotykałyśmy się z samym Willy'm Wonką z fabryki czekolady! Opowiadał nam o grupie gości, która odwiedziła jego fabrykę i nieźle narozrabiała. Pomogłyśmy Wonce przywrócić tam ład i porządek. Trochę się przy tym namęczyłyśmy, ale przede wszystkim nabrałyśmy ogromnej ochoty na coś słodkiego. Dlatego właśnie postanowiłyśmy wybrać się do manufaktury czekolady w Warszawie.

Jechaliśmy tam piętrowym pociągiem, a potem tramwajem. Po dojechaniu na miejsce umyłyśmy dokładnie ręce i siadłyśmy przy dużym stole, zastawionym przeróżnymi suszonymi owocami: truskawkami, wiśniami, jabłkami, porzeczkami, ananasem, wiórkami kokosowymi i wieloma innymi. Tuż obok nas stały maszyny produkujące czekoladę, której słodki zapach unosił się w powietrzu. Na początku każda z nas zrobiła projekt własnej tabliczki, układając wszystkie dodatki na specjalnym papierze. Potem wszystkie składniki trzeba było sprawnie i precyzyjnie przenieść na roztopioną czekoladę, bo gdybyśmy robiły to za wolno, czekolada by stężała i całe projektowanie na nic.

Nasze dzieła wstawiłyśmy do lodówki i miałyśmy czas aby przy kubku gorącej czekolady dowiedzieć się czegoś o całym procesie jej produkcji. Jest on strasznie długi i skomplikowany. Wszystko zaczyna się od ziaren owoców kakaowca. Owoce te są bardzo słodkie i podobno bardzo lubiane przez małpy. Nie zjadają one jednak samych ziaren, ponieważ kakao jest dla nich trujące, tak samo jak dla naszych psów i kotów. Każ-

da z nas dostała takie pamiątkowe ziarno. Wszystkich etapów jest rzeczywiście dużo, więc jeśli chcecie się dowiedzieć jak to dokładnie wygląda i co to jest np. temperowanie czekolady, to też musicie wpaść do manufaktury.

Gdy nasze tabliczki były już gotowe pięknie je zapakowałyśmy i zabrałyśmy do Zalesia. Co prawda nie wszystkie dojechały na miejsce w całości, nie było łatwo oprzeć się pokusie i nie spróbować chociaż kawałka. Czekolada daje dużo energii, a ona nam się na pewno przyda, bo teraz jesteśmy już w trakcie kolejnej wielkiej podróży, w którą zabrał nas archeolog Indi. Nosi on kapelusz i wygląda jakos dziwnie znajomo, a niektórzy twierdzą, że potrafi też pilotować statki kosmiczne. Zapowiada się kolejna przygoda!

O przygodach zuchenek z zalesiańskiej gromady opowiadała pwd. Ewa Woźniak

Garść nowości

W ostatnim czasie zdarzyło się również parę spraw, o których nie powiedzieć nie wypada. Po pierwsze, dnia 24 lutego 2018

z powyższym Piaseczyński Hufiec Harcerzy „Watra” przejmie pfm. Krzysztof Woroniecki.

Zapraszam do czytania Watrzańskich Wieści, a jeżeli ktoś potrzebuje skontaktować się z drużynowymi, to poniżej podaję kontakt do wszystkich drużyn działających w Zalesiu oraz do ich przełożonych (hufiec skupia wszystkie jednostki męskie/żeńskie z danego obszaru):
Szczep „Watra” – hm. Jan Kamiński, tel. 602 199 161,

Hufiec Harcerki „Za Lasem” - pfm.

Joanna Łuka, tel. 697 612 662

Hufiec Harcerzy „Watra” – pfm.

Krzysztof Woroniecki, tel. 508 332 731

Dziewczyny:

2 ZGZ-ek „Leśne Skrzaty”

– pwd. Ewa Woźniak, tel. 602 413 301

(klasy 1-4 SP)

4 MDH-ek „Poloniny”

– pwd. Maria Magierowska, tel. 514 671 979 (klasy 5-8/II gim.)

4 WDW-ek „Eskapada”

– pwd. Małgorzata Wichowska, tel. 782 356 648 (klasy III gim./I LO<)



Harcerki ze szczepu „Watra” w Manufakturze Czekolady w Warszawie, fot. E. Woźniak

roku pfm. Weronika Sankowska przekazała 4 MDH-ek „Poloniny” pwd. Marii Magierowskiej, natomiast dnia 11 marca 2018 roku zbiórka wyborcza instruktorów Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy (jednostka skupiająca wszystkie jednostki męskie na terenie Warszawy i okolic) wybrała na funkcję Komendanta Chorągwi pfm. Wiktora Maracewicza. W związku

Chłopaki:

2 MGZ-ów „Bractwo Stali”

– Jan Woźniak HO, tel. 604 927 870 (klasy 1-4 SP)

2 MDH-y „Oleandry”

– pwd. Maciej Ołdakowski, tel. 722 351 541 (klasy 5-8/II gim.)

2 MDW-ów – pwd. Mateusz Grzyb, tel. 603 252 800 (klasy III gim./I LO<)